

K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Września r. s. 1820 roku

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 4	średnia.	27 cal. 19 27 lin.	+ 7.67 stopn.	Północ. Zach.	Pochmurno
dn. 5	średnia.	27 -- 7.87 --	+ 8.33 --	Zaschodni	Pochmurno
dn. 6	godz. 6	27 -- 7.6 --	+ 7.5 --	Południowy	Pogoda

KRÓLESTWO POLSKIE,

Warszawa, dnia 11 września.

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa
Polskiego.

Z Bożey Łaski

M Y A L E X A N D E R I.

CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI.

it.d. it.d. it.d.

Zważywszy z jednej strony, iż dla wzrostu rolnictwa, przemysłu, handlu, dla wygody i ozdoby kraju, jest konieczne potrzebne urządzenie i utrzymanie dróg bitych; iż z rozporządzeń dawnych rządów Polskich, należy się od mieszkańców usługa szarwarkowa do dróg publicznych; bacząc z drugiej strony, że szarwarki wymagane i uskuteczniiane w naturze, są, jak doświadczenie przekonało, powodem do licznych nadużyć i niedogodności; na przełożenie komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji, po wysłuchaniu zdania ogólnego zgromadzenia naszej rady stanu, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Artykuł 1. Od dnia 1 stycznia 1821 roku, zamiast ósmiu dni szarwarku, rocznie, teraz do dróg publicznych i bitych z dymu odrabianego, będą do roboty wspomnianych dróg nie w naturze, lecz w opłacie pieniężnej używane tylko dni cztery, to jest: z dymu ciągłego dwa ciągle i dwa piesz: z dymu pieszego cztery dni piesz. Opłata za dni te, rachując dzień ciągle po złotych dwa, a piesz po złotym jednym, w dwóch ratach przez mieszkańców miejskich i wiejskich, do kass obwodowych wnoszoną będzie. Wykaz dymów ciągłych i pieszych osobnym urządzeniem Namiestnika Naszego ogłoszonym zostanie.

Art. 2. Za summy ztąd uzbierane mają być corocznie, według urządzenia komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji, z kolei ciągle sposobem entrepryzy lub administracji, robione te gościńce bite, które za decyzją naszego Namiestnika w radzie, taż komisja rządowa wyznaczy.

Art. 3. Opłata powyższa, do robienia dróg bitych, niniejszém postanowieniem przepisana, na żaden inszy przedmiot użytą być nie może.

Art. 4. Po urządzeniu części drogi bitej przynajmniej w długości jednej stacji pocztowej, może być na niej, przez naszego Namiestnika w radzie, za przełożeniem komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji, nałożona od przejeżdżających, wyjąwszy włościan, opłata drogowa, dla utrzymania w dobrym stanie gościńców zrobionych, służąca.

Art. 5. Gminy obowiązane są utrzymywać w dobrym stanie, nie daley jak w obrębie jednej mili, i nie więcej jak po dwa dni z dymu, drogi miejscowe, inne jak trakty bite.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczone być ma, komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji polecamy.

Dan w Warszawie d. 17 (29) sierpnia 1820.

(podpisano) ALEXANDER.

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) Ignacy Sobolewski.

Minister spraw wewnętrznych i policji.

(podpisano) T. Mostowski.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) Ignacy Sobolewski.

Dnia 8. b. m. na polach między Okęciem i Rakowcem, odbyły się w przytomności Najjaśniejszego Pana i Jego Cesarzewicowskiej Mości W. Xiążęcia Konstantego, obroty całej jazdy rossyjskiej i polskiej, stojącej w Warszawie i w okolicach. Dziś ma być popis z ogniem 2giej dywizji piechoty.

W niedzielę, dnia 10 b. m. były świetne pokoje u dworu. JO. Xiążę Namiestnik Królewski, senatorowie, ministrowie i urzędnicy władz krajowych, zebrawszy się w salach zamkowych, mieli zaszczyt złożyć hołd uszanowania swego Najjaśniejszemu Panu, gdy przechodził na nabożeństwo do kaplicy dworskiej. Po nabożeństwie udał się N. Monarcha w towarzystwie Jego Cesarzewicowskiej Mości W. Xiążęcia Konstantego na paradę zmiany straży wojskowej.

Dziś stolica tutejsza obchodzi uroczyscie Imieniny Najjaśniejszego Cesarza i Króla naszego, Alexandra I, tudzież Imieniny W. Xiążęcia Alexandra Mikołajewicza i święto orderu *ś. Alexandra Newskiego*.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 29 sierpnia. Dnia 18 b. m. przybył tu margrabia Caraman, poseł francuzki.

Wielu polityków tutejszych (pisze gazeta berlińska) tego jest zdania, iż rząd nasz powinien założyć mocną tamę bystremu potokowi, który grozi zalaniem całych Włoch. Austria, mówią oni, jest naturalną obrończiczką porządku rzeczy na półwyspie włoskim; nie może więc obojętnie patrzeć na jego obalenie. Zapewniają atoli, iż gabinet nasz przestanie na publiczém zganieniu wypadków neapolitańskich, i użyciu potrzebnych

środków dla zabezpieczenia prowincyi swoich we Włoszech, lub pod opieką jego zostających, od rozruchów. Dodają, iż dwór nasz nie będzie czynnie należał do interessów neapolitańskich, póki się wprzód z innemi gabinetami nie porozumie.

Uzbrajania wojenne i niepewność zayść mogących wypadków, miały szkodliwy wpływ na cenę skarbowych papierów naszych.

Dnia 25 z. m. jako w rocznicę imienin Arcy-Xiężney *Maryi Ludwiki* Xiężney *Parmy* i Arcy-Xiążęcia *Ludwika*, dano wielką ucztę w *Luzemburgu*, na której była cała rodzina Cesarzka. Margrabia *Caraman*, poseł francuzki, dał tegoż dnia świetny bal na obchód imienin Monarchy swego.

Ciągnący do Włoch półk piechoty *Lichtensteina* przybył tu dnia 25 z. m. Udający się także półk dragonii *Riesch*, odprawił dnia 24 z. m. popis na stoku w obecności Cesarstwa Ichmość i rodziny panującey. Cesarz Jmś ma wyjechać d. 16 b. m. do obozu pod *Pest*. Węgierski półk piechoty liniowej, który 20 miesięcy stał na osadzie w *Prezburgu*, po odbytych dnia 16 z. m. popisie, wyszedł nazajutrz na nowe swoje przeznaczenie do Włoch.

W nocy z dnia 30 na 31 z. m. zjechał tu Xiążę *Cambridge* z *Londynu* i stanął w zamku cesarskim. Uda się zapewne na popis woyska do obozu pod *Pest*.

Czytamy w tutejszey gazecie wczorayszey, iż podług odebranych wiadomości z *Klagenfurtu* pod dniem 28 sierpnia, prz. był tam tego dnia Xiążę *di Gallo*, wysłany z *Neapolu* do *Wiednia*. Słychać jednak, iż odbierze tam rozkaz Cesarza Jmci, aby daley nie jechał.

Przed niejakim czasem przybył tu Xiążę *Serra Capriola*, jadący z *Neapolu* do *Petersburga*; słychać, iż przywiózł dwa listy: jeden od Króla neapolitańskiego do Monarchy naszego, a drugi od Xiążęcia *Campo Chiaro* do Xiążęcia *Mettelnich*. Dnia 24 z. m. udał się w dalszą drogę.

Przeciwko *Carbonari* (Węglarzom) zastosowane bydz mają paragrafy 53ci, 54ty i 55ty kodeksu kryminalnego austriackiego, według których należenie do tego towarzystwa jest zbrodnią, uznaną za zdradę kraju i karę śmierci za sobą pociągającą.

Słychać, iż Monarcha nasz pozwolił jezuitom, którzy mieszkali dawniey w Rossyi, założyć tymczasem dwa kollegia, jedno we *Lwowie*, a drugie w *Tarnowie*.

Dnia 23 z. m. umarła niedawno narodzona córka Arcy Xięcia palatyna węgierskiego, *Elżbieta Karolina Henryetta*.

ANGLIA.

Londyn, d. 25 sierpnia. Oto jest dokończenie mowy jeneralnego prokuratora, obeymującej oskarżenie Królowey:

„Winienem zwrócić uwagę izby na to, iż doktor *Holland* nie pojechał razem z Królową do *Catania*, lecz w *Wenecyi* w kwietniu lub maju oddalił się z jey służby. W *Augusta* otrzymał *Bergami* wyższy jeszcze stopień, to jest Barona, i goniec *Bergami* nazywał się odtąd *Baronem della Francini*. Od tego czasu Królowa nazywała go zawsze *Baronem*, i dwór jey też samo czynić musiał. W *Catania*, lub też *Augusta*, kazała się Królowa kilka razy malować, i ofiarowała *Bergamimu* jeden albo kilka wizerunków swoich. Jeden z nich wystawiał Królową jako *Magdalenę*, w dosyć lekkomyślnym sposobie, a drugi jako tureczynkę z dzieckiem podobnie ubraną. W tym-

że czasie kazał się *Bergami* malować jako turek, bo Królowa szczególniejszą dla tego narodu zdawała się mieć przychylność. Z *Augusta* odbyła Królowa podróż do *Tunis*, zkąd udała się do *Grecyi*, i tym celem najęła statek, gdzie pokoje sypialne w dawniejszym sposobie urządzić kazała. Gdy pierwszy raz wsiadła na ów statek, pokazało jey pokoy sypialny zaraz obok zwyczajney sali jadalney. W sali tey było dwoje drzwi naprzeciw siebie; iedne prowadziły do przedpokoju, a drugie do izby służących. Kilka nocy sypiał *Bergami* nieco opodal od pokoju Królowey, lecz wkrótce potem zaszła odmiana. Zamknięto jedne drzwi sali jadalney, a drugie prowadzące do pokoju królowey otworem zostawiono. Postawiono łóżko w sali jadalney tak, iż otworzywszy drzwi pokoju sypialnego swego, mogła widzieć tego, kto w tym łóżku leżał. Do pokoju jey było tylko jedno wejście przez sypialny pokoy *Bergamiego*. Na tym statku popłynęła naprzód Królowa do *Tunis*, a potem do *Itaki*. Pewnego poranku wstawszy *Bergami* nierównie wcześnieny, aniżeli Królowa pospolicie wstawiała, poszedł do jey pokoju, do którego równie jak do wszystkich, bez przeszkody i bez zapukania mógł wchodzić. Poszedł, jak mówią, do sypialnego pokoju, gdzie Królowa w łóżku leżała, i długo tam bawił. Żadna uczciwa kobieta nie zwykła tego pozwalać mężczyźnie. Zrobiła go zaiste Królowa szambelanem, kawalerem maltańskim i Baronem; wszystkie te jednak tytuły nie nadają mu prawa, aby ją w takim czasie odwiedzał. Udała się potem Królowa do *Sawony*, a zaszły tam wypadek przekona zupełnie o jey cudzołóstwie. Stanęła tam d. 16 kwietnia 1816. *Bergamimu* wyznaczyła pokoy tuż przy sypialnym swoim pokoju. W pokoju jego nie było łóżka, a w pokoju Królowey szerokie łóżko postawiono.

„Z *Afryki* udała się Królowa do *Aten*, i po drodze zwiedziła *Malte*. Dnia 22 kwietnia 1816 przybyła do *Aten*. Zdarzony tam wypadek dowodzi, jak wielka zachodziła poufałość między nią i *Bergamim*, i jak mało poważał ówczasową Xiężnę *Wallii*. Kapitan okrętowy angielski, będący natenczas w *Atenach*, chciał złożyć Królowey hołd uszanowania swego, i tym celem udał się do jey mieszkania. Zaprowadzono go przez ogrod do alkowy, gdzie zastał Królową siedzącą z *Bergamim* i hrabiną *Oldi*. Wstała Królowa na przyjęcie jego, i prosiła, aby przy niej usiadł, dla prowadzenia rozmowy. *Bergami* nie ruszył się z krzesła; wkrótce potem wstał, i nie ukłoniwszy się Królowey, ani najmniejszego dla niej szacunku nie okazawszy, odszedł. Z *Aten* udała się Królowa przez *Stambul* do *Efazu*. Tam kazała postawić łóżko w przysionku, naprzeciwko cementarza, na którym cieniste drzewa wyrosły; tymczasem gotowano obiad; a że był wielki upał, udała się Królowa do przysionka, chcąc sobie wypocząć. Widziano *Bergamiego*, wychodzącego z tego przysionka w siłafreku, lubo rozumiano, iż tam nie masz nikogo, oprócz Królowey. Zniesiono potem do przysionka obiad dla Królowey i *Bergamiego*. Siedziała na łóżku, a obok niej *Bergami*. Nie wpuszczono żadnego służącego, i była dosyć długo z nim sama sam. Udała się potem Królowa do *Aun* w *Syryi*, gdzie podobnie z *Bergamim* postępowała. Rozbito tam namiot dla niej i t. d. Z *Aun* odbyła podróż do *Jerozolimy*. Nie przestają *Bergami* na zaszczytach, któremi go Królowa obdawała, otrzymał tam order grobu świętego, lecz

to jeszcze nie było dostateczną nagrodą licznych jego usług. Ustanowiła Królowa osobny order, który *orderem świętej Karoliny* nazwała. Obdarzyła nim kilku służących swoich, a *Bergamiego* wielkim Mistrzem jego mianowała. (Powszechny śmiech dał się słyszeć w izbie). Wszystkie te osobliwsze i nadzwyczajne wypadki dowodzą wielkiego przywiązania Królowej do dawniejszego swego gońca. Zakochawszy się w tym człowieku, mianowała go kawalerem maltańskim, kawalerem orderu *grobu świętego*, wielkim Mistrzem orderu *Karoliny*, i baronem *della Francini*.

„Przystępuję teraz do ważnego czynu, na który zwracam szczególniejszą uwagę izby. Wsiadłszy Królowa na statek, płynęła z *Jaffy* do Włoch, a widząc niedogodność nocowania w izdebce okrętowej, kazała rozbić na pokładzie namiot do sypiania. W namiocie tym postawiono jedną sofę zamiast łóżka dla Królowej, a drugą dla *Bergamiego*. W miesiącu wrześniu tegoż roku przybyła do Włoch i wysiadła w *Terracina*. Wszystko com dotąd powiedział, nie poczytuję za domysł, ale za rzecz istotną. Nie zdarzyło mi się w życiu mojem słyszeć, aby znakomita dama tak dalece upodobała się z szambelanem swoim. Sądzę, iż żadnemu członkowi izby nie zdarzył się także podobny przypadek. Gdy zaś dodam, iż nie raz widziano Królową siedzącą na kolanach *Bergamiego*, karesującą się z nim i ściskającą, nikt zapewne wątpić nie będzie o przyczynę, dla której namiot na pokładzie rozbito. Usunęła wtedy Królowa wszelką delikatność.

„Dnia 24 sierpnia, w uroczystość *ś. Bartłomieja*, wyprawiono na okręcie wielką ucztę z powodu imienin *Bergamiego*. Maytkowie i inni służący pili zdrowie Królowej i dawniejszego jej gońca. Nie będę już członków izby zadawał przykróci dalszém opowiadaniem tego, co się działo na okręcie, ani też nieprzyzwoitém postępowaniem Królowej w ciągu całej jej podróży, obrażał uszu obyczajnych ludzi. Pominę to, jak się w obecności sługi swego obnażała i podliła; muszę atoli namienić, iż dla tego człowieka czyniła to, ooby chyba żona dla męża czynić mogła, a nawet *suknie jego i koszule naprawiała*.

„Po przybyciu do Włoch, udała się Królowa do swojej wioski *Villa d'Este* nad jeziorem *Como*, gdzie już w roku przeszłym mieszkała. Brata *Bergamiego* mianowała wtedy pierwszym zarządcą pałacu swego. Matka zaś *Bergamiego*, nazywana *babką* od całego dworu a nawet i samej Królowej, nazywała się potem z rozkazu jej *Panią Liwją*. Matka ta i syn, zarządca pałacu, jadal i u osobnego stołu, nie zaś razem z innymi domownikami. Dawano tam często widowiska dramatyczne, w których Królowa i *Bergami* mieli także rolę swoją. Królowa przyjmowała pospolicie niską rolę, a *Bergami* grał rolę kochanka.

„W drodze stawiano często podróżne łóżka, a tym czasem konie przeprzągano; Królowa i *Bergami*, znużeni upałem we dnie, spoczywali na nich.

„Wkrótce po powrocie do *Este*, wyjechała Królowa do *Lugano* i kilku innych miast. Zdarzył się tu pamiętny wypadek. Pewnego poranku wyprawiono gońca do *Medyolanu*; powrócił teyże samej nocy lub też nazajutrz rano z odpowiedzią, kiedy jeszcze wszyscy służący Królowej spali. Sądził gońiec, iż przywieziony list powinien natychmiast oddać *Bergamieniu*, i tym celem poszedł do sypialnego pokoju jego. Nie zastał go tam; wkrótce jednak widział go w koszuli i szlafroku wracającego z pokoju Królowej do pokoju swego. Powiedział gońcowi, iż chodził utulić płaczące dziecię swoje, które spało przy Królowej. Poźniej prosił gońca, aby to zdarzenie zachował w największej tajemnicy. Udała się potem do pewnego miejsca, które kosztem swoim przyozdobić kazała. Miejsce to nazywała *Villa Bergami*, czyli *Barona*. Bawiła tam czas niejaki, i mam zlecenie powiedzieć, iż w czasie karnawału zdarzyły się najspróśniejsze i nayneprzystojniejsze wypadki. Będzie oraz dowiedzioném, iż

dom, w którym mieszkała, raczemy pospolitem domem nierządu, niżeli pałacem, nazwać można. Za jej zezwoleniem uczęszczali tam nayspospolitsi i nayspodlejsi ludzie, często bardzo sama Królowa bywała w ich towarzystwie.

„Odprawiła potem Królowa podróż przez *Tyrol* do Niemiec. Za przybyciem do *Scharnitz*, musiał *Bergami* wrócić konno do *Innspruku* po paszport. W ciągu niebytności jego, kazała Królowa pokojówce, aby z nią w jednym pokoju sypiała. Wrócił *Bergami* późno w nocy, poszedł natychmiast do sypialnego pokoju Królowej; ta zaraz kazała pokojówce wyjść i zabrać z sobą łóżko, na którym spała. Udała się daley Królowa do *Monachium* i *Karlsruhe*. W ostatniem miejscu 9 dni bawiła; pokoje sypialne urządzone były w takim sposobie, jak już tylokrotnie namieniono. Królowa wzięła pokój pod liczbą 10; pokój pod liczbą 11 był niejako gankiem czyli składem na rzeczy; i łączył się z pokojem wyznaczonym *Bergamieniu* do sypiania. Drzwi od pokoju pod liczbą 10 wychodziły do pokoju pod liczbą 11stą, a inne drzwi od pokoju pod liczbą 12stą prowadziły do tegoż samego pokoju, tak, iż przez pokój pod liczbą 11stą był zupełny związek między pokojami pod liczbami 10stą i 12stą.

„Z *Karlsruhe* udała się Królowa do *Wiednia*, gdzie krótko bawiła, i pojechała do *Tryestu*. Do tej podróży kupił *Bergami* pojazd na dwie osoby, i jechał w nim z Królową. Dotąd Królowa używała do drogi pojazdu na 4 osoby; siedziała w nim ona, Hrabina *Oldi*, *Bergami* i mała córeczka jego *Ficcaron*, którą się opiekowała. W *Tryście* kilka dni bawiła.

Przytoczywszy jeszcze jenerálny prokurator podobne między Królową i *Bergamim* wypadki, namieniał między innemi, iż gdy Królowa z całym orszakiem powróciła do wioski swojej *Este*, widziano jak razem oboje kąpali się w rzece *Brescia*. Przywiozła Królowa z Grecji pewnego człowieka, nazwiskiem *Mahomet*. Bawił on Królową i *Bergamiego* nayspodlejszemi i nayspróśniejszemi jestami i sztukami w obecności wszystkich domowników. Miał proste obyczaje. Oświadczył nam koniec prokurator, iż z tych i innych wielorakich doniesień, pokazuje się, że niepodobna wszystkich wykroczeń opisywać, i że zdaje się, jakoby Królowa szukała tylko sposobów popelniania z *Bergamim* wszelkich, jakie być mogą, występków.

Kładziemy tu jeszcze niektóre wyjątki z zeznania świadków od d. 21 do 25 b. m. Gdy d. 22 b. m. Pan *Brougham*, pełnomocnik Królowej, zadawał *Teodorowi Majocchi* krzyżujące się pytania, świadek ten odmiennie wiele poprzedniczych zeznań swoich. Zapytany: Gdzie spała Królowa w czasie podróży z Augusta do Tunisu? Odpowiedział: Nie wiem — W której części okrętu spała płynąc do Grecji? odpowiedział: Nie wiem — Gdzie spała w czasie podróży z Catania do Palestyny? odpowiedział: Nie wiem — Gdzie spał *Bergami* w czasie tych trzech podróży? odpowiedział: Nie wiem — Jaką brałeś płacę od Królowej? odpowiedział: 39 dukatów na kwartał — Czy zebrałeś sobie co służąc u niej? odpowiedział: 700 liwrów (franków) — Czy nigdy nie starałeś się powrócić do jej służby? odpowiedział: Nie pamiętam tego — Dokąd się udałeś opuściwszy przed dwoma laty służbę u *Margrabiego* Odeschalchi w Wiedniu? odpowiedział: do posła angielskiego — Czy cię przyjął za postylioną, gońca lub lokaja? odpowiedział: Nie; tak mię tylko utrzymywał.

Dnia 25 b. m. *Margrabia Buckingham* żądał, aby izbie podano rysunki rozmaitych domów, gdzie Królowa mieszkała, i okrętów, na których płynęła, aby izba dokładnie się w tey mierze oświecić mogła. Wzięto wniosek jego pod rozważę. Na teyże sessyi Pan *Denman*, ze strony Królowej, czynił świadkowi *Paturzo* krzyżujące się pytania: Wieleś dostawał za to, żeś tu przybył? Odpowiedź: 800 dolarów na miesiąc — Pytanie: Jakim sposobem tu przybyłeś? odpowiedź: Goniec angielski wziął mię z sobą, i żywił. Nie byłbym tu przybył, lecz konsul angielski w Medyolanie po-

wiedział mi, iż gdybym się wzbraniał, rząd przymusi mię. Wyznał daley, iż był badany raz w *Medyrolanie*, a dwa razy w Anglii; drugi raz na krótki czas przed sprawą Królowey. Nie powiedział atoli, kto go badał. Prokurator królewski nie chciał pozwolić Panu *Denman*, aby się tego świadka zapytał: czyli jest religii rzymsko-katolickiej, i kiedy się ostatni raz spowiadał? Oświadczył prokurator, iż ta rzecz należy do sumienia, nie zaś do sądu, i że podobne zapytanie jest podchwytującym. Zgoła, jeneralny prokurator sprzeczał się często z pełnomocnikami Królowey o naturę czynionych zapytań świadkom.

Na sessyi d. 24 b. m. badano kapitana okrętu *Industria*, który się teraz nazywa *Abramo*. Kapitan ten, nazwiskiem *Guargilio*, opowiadał o urzędzeniu pokojów na okręcie z rozkazu Królowey, a zwłaszcza namiotu; odpowiadał na obrażające przystoynosc zapytania prokuratora z takimi szczegółami, iż powtarzać ich nie wypada, tém bardziey, że wyżej w mowie prokuratora o nich wspomnieliśmy. Pan *Williams*, pełnomocnik Królowey, dowiedział się przez czynione temu świadkowi zapytania, iż bierze na miesiąc po 1000 dollarów pod tytułem wynagrodzenia. Musiał potem *Majocchi* wyznać, iż w roku zeszłym służył u Pana *Wyatt* w *Gloucester*, i nieco się nauczył po angielsku; dawniey zaś sumieniem zaręczał, iż ani słowa tego języka nie rozumie.

Dnia 25 b. m. badano świadka nazwiskiem *Birrotto*, który służył u Królowey za kucharza. Zeznał, iż Królowa w wiosce swojej *Este* nad jeziorem *Como*, przychodziła niekiedy z *Bergamim* do niego będącego w kuchni; kazała sobie dać jeśe na serwecie i włożywszy widełcem jeden kęs w usta swoje, drugi témże samém narzędziem kładła w usta *Bergamiego*. Zapytany: czy znasz niejakiego *Mahometa*? odpowiedział: *Tak jest, znam — Czy bywałeś na widowiskach jego pokazywanych przed Królową i na lubieżnych tańcach?* Odpowiedział: *Bywałem — Jakież one były?* Tu świadek odpowiedział jestami, które tłumacza wprawiły w kłopot. Czyniono mu potem liczne zapytania, tak obrażające przystoynosc, że ich gazeta *Kurier* wzdryga się przytaczać. Zapytany daley: *Cóż Królowa wtenczas robiła?* odpowiedział: *Przypatrywała się i śmiała — 5tym świadkiem był Jerzy Pechell. Przewiózł Królową w marcu 1815 na fregacie *Clorinda* z *Civitavecchia* do *Genui*. Była na niej Królowa 7 lub 8 dni. Zapytany: Czem był wtedy *Bergami* przy jey dworze?* odpowiedział: *Prostym sługą — Czy jadałeś u jednego stołu z Królową?* odpowiedział: *Tak jest — Czyli i kiedy Królowa przedsięwzięła potem inną podróż?* odpowiedź: *dnia 6 stycznia 1816 kiedy w Messynie wsiadła na fregatę *Clorinda* — Oświadczył daley, iż od niejakiego Pana *Hannam*, będącego przy dworze Królowey, odebrał wiadomość na piśmie, iż Królowa myśli płynąć na tej fregacie do *Genui*. Powiedział kapitanowi *Briggs*, iż przykro mu byłoby siadać u jednego stołu z *Bergamim*; prosił tegoż kapitana, aby oznaymił Królowey, iż starać się będzie o wszelką jey wygodę na okręcie, lecz jako oficer, winien domagać się, aby niejaki *Bergami*, który w czasie ostatney podróży usługiwał do stołu, nie siadał razem. Nie przyjęła go potem Królowa, gdy ją chciał odwiedzić, lecz w miesiąc późniey, przybyła do niego na okręt, i 3 lub 4 dni bawiła. Zapytany: *Czy jadał z *Bergamim*?* odpowiedział: *Wcale nie. Królowa miała swój stół w izdebce okrętowej — Podobne zapytania czyniono także temu świadkowi, *Tomaszowi Briggs*, kapitanowi okrętu królewskiego *Leviathan*, na którym Królowa w listopadzie 1815 wróciła z *Genui* do *Messyny*. Zapytany: *Czy u stołu *WPana* jadała Królowa z *Bergamim*?* odpowiedział: *Tak jest — Czy *WPan* siadałeś także u tego stołu?* odpowiedź: *Tak jest — Czy widziałeś ich razem przechadzających się?* odpowiedź: *Tak jest — Jakże chodzili?* odpowiedź: *Trzymając się pod rękę. Opowiadał potem rozkład pokojów na okręcie, jak łóżka stały i t. d. Oświadczył, iż nie nieprzyzwoitego nie widział. Siódmym świadkiem był *Piotr Cucchi*, oberżysta w *Trzeście*. Dał on nie wiele znaczącą wiadomość o sześciodniowym pobycie Królowey w zajezdnym jego domu. W końcu sessyi***

badano niejaką *Barbarę Kresse*, która służyła w pewnym domu zajezdnym w *Karlsruhe*. Opowiadała to, co się w pokoju *Bergamiego* zdarzyć miało. Królowa (rzekła) podskoczyła. Jeneralny prokurator zapytał się: czy nie podskoczyła? Pan *Brougham* nie chciał pozwolić, aby prokurator powtórnie to zapytanie obrócił na swoją stronę; powstała ztąd zwawa między obudwoma sprzeczką, do której się także parowie wmieszali. Biskup z *Peterborough* oświadczył, iż tłumacz nie dobrze tłumaczy z niemieckiego. Pan *Brougham* chciał mieć osobnego z swojej strony tłumacza, i żądał, aby badanie tej kobiety wstrzymano. Zrobiła się wrzawa, i nakonie na wniosek Lorda *Liverpool* przerwano dalsze badanie, i sessyą na dzień następujący odłożono, aby Pan *Brougham* postarał się o tłumacza swojego.

Winnimy wdzięczność rządowi, iż nie tylko użył środków do powściągnięcia ludu, lecz nawet uchylił wszelki pozor do rozruchów, wydając rozkaz, aby wojsko czyniło honory Królowey, jakie się dostoyności jey należą. Tym sposobem zapomniało pospólstwo o wszystkim. Wiadomy list Królowey, który wyraźnem wypowiedzeniem wojny rządowi nazwać można; bardzo zapalił umysły; we dwóch dniach rozkupiono przeszło 100,000 exemplarzy jego. Gazety ministrwskie wykazują widoczny w tém zamiar, i wystawują Królową jako osobę, która przy zdarzoney porze nie wahałaby się stanąć na czele rewolucyi. Pan *Gell* musiał nie dawno ustąpić z izby wyższej na rozkaz kanclerza, bo jako świadek ze strony królowey nie może być obecnym przy badaniu świadków ze strony króla.

Gdy Królowa przyjeżdża z wiejskiego swego domu, przyymuje ją niezliczony tłum ludu, a na całym drodze do parlamentu taki jest tłok, iż policyanci z trudnością potrafią robić miejsce dla pojazdów. Po obu stronach ulic stoją rozmaite wozy, z których przypatrują się ludzie, i drogo miejsce płacić muszą. Wszystkie okna i dachy domów są napelnione widzami, a gdy królowa jedzie do parlamentu i powraca, lud wydaie nieustanne okrzyki: *Boże błogosław Królową! oby wkrótce pokonała prześladowców swoich. Precz Teodoro! precz z fałszywymi świadkami.* Naywięcey dokazują kobiety, które z radości ledwo nie uduszą wsiadającej lub wysiadającej królowey. Takłania się ludowi bardzo grzecznie.

Na adres obywateli z *Sloredisch* odpowiedziała królowa: — „Nieprzyjaciele moi potępili mię bez dowodów w bilu, stanowiącym na mnie karę, a teraz szukają dowodów na usprawiedliwienie swojego wyroku. Chcą niegodziwość swoją upiękrzyć pozorem sądowego postępowania, którego żyjący ludzie nigdy nie pochwalą, a którym potomność brzydzić się będzie. Mówię, iż sprawiedliwość trzyma szale swoje na równowadze; lecz cóż nam wypada sądzić, gdy oskarżyciel na jedną iey szalę rzuca nie tylko worek z papierami, ale i z pieniędzmi?” — Na adres zaś mieszkańców z *Hammersmith* taką dała odpowiedź: — „Stanę przed kratkami izby, która także stanąć powinna przed kratkami publiczney całego świata opinii. Par, który oskarżywszy i potępiwszy Królową, zasiada jeszcze w gronie iey sędziów, wystawia się na wieczną hańbę.” — Naganiają (pisze gazeta *Times*) królowey, iż nie chce bynajmiej uleść oskarżycielom swoim. Lecz gdyby to uczyniła, gdyby zamiast domagania się sprawiedliwości, prosiła o łaskę, czyliżby zaraz oskarżyciele iey nie wyrzucali, iż się upodła, bo nie ma czystego sumienia? Ulegając Królowa, przyznałaby się do obmierzłej zbrodni; rząd zaś odstępując swojego zamysłu, naprawiłby tylko błąd popełniony. Nie może Królowa uleść bez ściągnięcia na siebie wyrzutu, iż lękała się publicznego postępków iey roztrząsania.”

Wilno dnia 6 Września 1820 roku v. s.

P R U S S Y.

Berlin dnia 2 września. Król nasz wyjechał d. 31 z. m. z *Tepitz*, i zaproszony od Króla Saskiego, był u niego na obiedzie w zamku *Pilnitz*, a potem udał się tegoż samego dnia do *Meissen*, gdzie przenocowawszy, przybył wczoraj po południu przez *Torgau* i *Wittenberg* do *Potsdamu*.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 23 sierpnia. Pomiędzy oficerami, którzy byli hersztami odkrytego tu spisku, wymieniają kapitana legijonu departamentu *du Nord*, nazwiskiem *Dequevauvilliers*, który jak słychać, służył w gwardyi *Murata*. Ma być także jeden z kapitanów legijonu departamentu *Mourthe*, lecz umknął. Kilku oficerów wzięła żandarmerya z ich mieszkań, a innych sami żołnierze z rozkazu pułkowników swoich wzięli do więzienia w koszarach.

Gazety rojalistowskie umieszczają następujące szczegóły o ostatnim spisku: „Od niejakiego czasu widziano podejrzanym ludzi, chodzących koło koszar i rozmawiających z żołnierzami. Odprawiano tajemne zgromadzenia, i wiele wojskowych na nie wzywano. Puszczono wieść o śmierci *Bonapartego*, dla łatwiejszego ustanowienia rejency i ogłoszenia syna jego monarchą francuzkim. 50 spiskowych podjęło się zabić tyleż znakomych osób, których wzdrzamy się wymienić. Zdawało się, iż w sobotę d. 19 b. m. przysposobiono wszystko do uskutecznienia spisku. Mądry rząd użył także środków do zniweczenia jego. O godzinie 7 wieczorem zamknięto pałac *Louvre*, i przy nim batalion gwardyi królewskiej postawiono. Podwojono wszystkie strażę tak tam, jako też w *Thuilleries*. Inny batalion stanął przy oranżeryi. Dnia 20 b. m. pokazał się na ganku Król, o którym ogłoszono, iż zmarł. Lud powitał go okrzykiem: *Niech żyje Król! Niech żyją Burbonowie!* Powiedział głośno Monarcha: *Widzicie moi przyjaciele, żem zdrów.* Słychać, iż oprócz wojskowych, uwięziono także wiele innych osób. Co się tyczy pożaru w *Vincennes*, przyczyną jego był żołnierz, który chciał doświadczać rozmaitych ogniów sztucznych, zrobionych na obchód imienin królewskich d. 25 b. m. Zrządzona szkoda nie jest wielką.”

Zaraz d. 20 b. m. przybył tu z *Ruel* pułk szwajcarów. Legion departamentu *Niższego Renu* stoi tu jeszcze, i nie należał do spisku.

Onegdaj wieczorem poymano w ogrodzie *Thuilleries* pewnego człowieka, którego policya od kilku dni szukała. Xiężna *Berry* przechadzała się wtedy po wspomnianym ogrodzie.

Od czasu śmierci Xiążęcia *Berry*, blisko 3000 wojska strzeże w nocy pałacu *Thuilleries*.

Widać z ostatniego spisku, iż we Francyi są jeszcze stronnicy *Bonapartego*, którzy nie mogą zaniechać zamysłów swoich.

Sędzia *Girandet* zaczął badać kilku oficerów, których dziś uwięziono.

W *Rennes*, podobnie jak w *Rouen*, musiano użyć środków przeciwko rozruchom. I tam także chciano pod różnemi pozorami zaburzyć publiczną spokojność.

Monitor umieścił długi artykuł o wypadkach neapolitańskich. Porównywa tameczną rewolu-

cya z hiszpańską i wskazuje wielką między nimi różnicę. Król hiszpański, wtenczas nawet gdy go wojsko odstąpiło, mógł się uważać wolnym w pełnieniu najwyższej swojej władzy. On tylko jeden mógł sądzić i zgłębić wierność swojego narodu i przywiązanie jego do prawego tronu. Inaczej rzecz się ma w *Neapolu*. Rewolucya tameczna nie daje panującej dynastyi i polityce europejskiej takiej rękomy, jaką dała Hiszpania. *Neapol* nie miał najmniejszego powodu do rewolucyi, nie czuł najmniejszej jej potrzeby, i nie masz w niej nic takiego, co by umysły zaspokoić mogło, i dostatecznie usprawiedliwić ją potrafiło. Wreszcie byt polityczny Włoch nie może iść w porównanie z takimże bytem Hiszpanii. Rewolucya w królestwie neapolitańskiem, może nagle zapalić płomień wojny w całej Europie, czego ze strony Hiszpanii obawiać się nie potrzeba. Obecny więc stan rzeczy w *Neapolu* jest bardzo zatrważającym. Nie chcemy rozstrząsać (kończy *Monitor*), jakie obowiązki włożyła Opatrzność na monarchów, aby narody swoje od nieprawych przedsięwzięć załonili. Powiemy tylko, iż tak w dobrém, jak złém, każdy naród oddzielnie uważanym być powinien. Prawa, któremi się naród rządzi, nie mogą być zostawione samowolności wszelkiej władzy, choćby je obalić. Gdyby los społeczności zależał od oręża śmiałego wojownika, w tym razie wypadłoby ludziom rzec się wolności, i głowę swoją poddać pod krwawe berło rewolucyi.

Słychać, iż rząd postanowił nie rozpuszczać izby deputowanych. Czwarta kolej wychodzących 52 deputowanych, będzie uzupełnioną w drugiej połowie września wyborami na zgromadzeniach obwodowych. W pierwszej połowie października zwołane będą w całej Francyi zgromadzenia departamentowe, które 172 nowych deputowanych wybiorą. Przyszłe posiedzenie zacznie się w listopadzie. Powszechnie zapewniają, iż na przyszłych wyborach, xiądz *Pradt* będzie obrany deputowanym z *Paryża*.

W Ł O C H Y

Neapol, dnia 10 sierpnia. Wyrok Xiążęcia Namiestnika królewskiego względem zwołania parlamentu narodowego na dzień 1 października stanowi, iż teraz przepisane przerwy czasu między jednem a drugim zgromadzeniem wybierczym mają być skrócone. I tak zgromadzenia gminne odprawiają się dnia 20 b. m., powiatowe dnia 27 b. m., a prowincjonalne d. 3 września.

Gazety tutejsze donoszą, iż po powrocie Xiążęcia *Cariati*, który (jak też gazety twierdzą) dopiął w *Wiedniu* celu swojego wysłania, Xiąże *di Gallo* odebrał rozkaz udania się bez zwłoki do *Wiednia*, gdzie na miejscu Xiążęcia *Ruffo* urząd pełnomocnego ministra sprawować będzie.

Xiąże Namiestnik Królewski wezwał ministra wojny, aby mu oświadczył zdanie swoje, jakim sposobem batalion *Real Macedone*, składający się z cudzoziemców, może być jak najprędzey zwinięty, utrzymanie jego bowiem nie zgadza się z systematem konstytucyjnym, i Xiąże Namiestnik chce mieć wojsko złożone z samych tylko krajowców.

Jenerał *Carascosa*, minister wojny, jest bardzo czynny. Tworzy się już 115,000 milicyi, a stolica tutejsza wystawia kosztem swoim dwa pułki dragonii. Syn *Xiężney Partanna* (małżonki królewskiej) został umieszczony jako podporucznik w jednym z tych pułków, którym *Xiążę di Carsoli* dowodzi. Oprócz tego, wojsko wszelkiej broni, powiększa się do 50,000 głów. Po wprowadzeniu wojskowego urzędnictwa francuzkiego, które się najlepiej żołnierzom naszym podoba, zaciąg do wojska żadnej już trudności nie doznaje.

Król nasz zupełnie wyzdrowiał i d. 3 b. m. pierwszy raz wyjeżdżał. Lud okazał mu dowody przywiązania i uszanowania.

Słychać, iż *Xiążę* Namiestnik Królewski rozesał własnoręczne listy do najznakomitszych monarchów europejskich, z dołączeniem podobnież własnoręcznego oświadczenia ze strony Króla, oycy jego, iż wszystkie jego czynności potwierdza.

Deputacya miasta *Palermo* musiała niejaki czas zabawić w *Procida*, czekając na rozkazy *Xiążęcia* Namiestnika królewskiego. Gdy narreszenie odebrała pozwolenie przybycia do stolicy, *Xiążę* Namiestnik kazał jej oświadczyć, iż nie może otrzymać wysłuchania, poki miasto *Palermo* nie powróci do porządku, i po oddaleniu ustanowionych w czasie rozruchu urzędników, nie podda się władzom królewskim. Niektórzy deputowani udali się potem do *Palermo*, w zamiarze doniesienia o tém mieszkańcom.

Tutejszy *Dziennik Konstytucyjny* zbija umieszczoną w zagranicznych gazetach wiadomość, jakoby w *Palermo* 4000 obywateli zginęło.

Donoszą z *Messyny* co następuje: blisko 250 żołnierzy z batalionu stojącego w *Syrakuzie* uciekający z bronią i tornistrami, udało się ku *Catania*, gdzie tylko 40 ludzi było na osadzie. Liczba tych zbiegów urosła wkrótce do 400. Dowodzący w prowincyi jenerał zebrawszy szczupłe wojsko, i wzięwszy pewną liczbę mieszkańców tak z miasta jako też ze wsi, ruszył przeciwko nim do rzeki *Fimeto*, o 8 mil od *Catania*. W zaszłych kilku uderzeniach poymano 200 zbiegów, a 20 zabito lub raniono, reszta umknęła i rozproszyła się po całej prowincyi. Mieszkańcy z *Lentini* uderzyli na jeden ich oddział, i w pień wycięli. Schwytych zaprowadzono do *Catania*, a ztamtąd dalej posłano.

Listy prywatne z *Messyny* zawierają następującą wiadomość: „Stojący w *Syrakuzie* pułk *il provvisorio*, złożony z samych hultajów i żołnierzy oddalonych z innych pułków rozszedł się. Przyprowadzono już 400 zbiegów do *Catania*, gdzie *Xiążę di Santa Dominica* pokazał się z kokardą angielską na rymku. Otoczył go zaraz tłum ludu, zdarł kokardę, i porządnie kijami wybił. Inaczej sobie postąpił *Xiążę Biscari*. Darował miastu *Catania* 12,000 talarów hiszpańskich, i przyrzekł pożyczyc mu 250,000 talarów na lat 10 bez prowizyi. Przybywają nieustannie do *Messyny* uciekający mieszkańcy z *Palermo*, gdzie garbarz, nazwiskiem *Santero*, przybrawszy tytuł wielkorządcy, włada ludem. (Później atoli stan rzeczy bardzo się polepszył.)

Poymani w *Palermo* żołnierze neapolitańscy siedzą jeszcze w więzieniu. Najszkodliwszym skutkiem tamecznego rozruchu jest utrata archi-

wum, które się spaliło. Inną szkodę zrządzoną przez rabunek w pałacu królewskim i gmachach publicznych, rachują do 400,000 skudów. Ucierpiało także wiele pałaców szlachty, a mianowicie *Xiążąt Butera, Paterno i Trabia*.

Włochy, dnia 16 sierpnia. Wojsko austriackie we Włoszech ma być podzielone na dwa korpusy obserwacyjne, jeden w kraju weneckim, a drugi w Lombardyi. Ciągące do Włoch wojsko austriackie przybędzie między 16 i 24 b. m. do *Treviso*, gdzie dalsze rozkazy odbierze. Miasta papieżkie *Bononia i Commachio* mają już od niejakiemu czasu liczną osadę austriacką. Słychać, iż żandarmerya papieżka wypędziła republikańców z *Pontecorvo*; mówią oraz, iż mieszkańcy miasta *Benewentu*, prosili Papieża o przebaczenie. Wstawił się za nimi Król wic Neapolitański, następca tronu. Oyciec ś. odpowiedział posłowi neapolitańskiemu, iż z buntownikami w żadne układy wchodzić nie wypada; ze względu jednak na dostojność pośrednika przebaczy im, skoro zupełnie do powinności swojej powrócą.

Gazeta turyńska donosi z powieści pewnego angiela przybyłego z *Neapolu*, iż tam spodziewają się odezwy jenerała *Carascosa*, ministra wojny, względem systematu obrony na przypadek wtargnięcia nieprzyjaciela. Słychać o paleniu miast i wsi, niszczeniu zapasów żywności i t. d.

Rząd papieżski myśli utworzyć w *Rzymie* gwardyę narodową ze wszystkich mieszkańców od lat 18 do 60.

Listy z *Rzymu* donoszą o uwięzieniu wielu osób w kraju papieżkim, a zwłaszcza w *Marchiach i Legacyach*. Słychać o zaszłych rozruchach w *Bononii*. Uczniowie walczyli z sobą sztyletami. Wojsko austriackie przywróciło spokojność.

Dnia 23 lipca był w *Rzymie* nadzwyczajny upał. Powietrze zupełnie się rozpalilo; gęstość wyziewów ognistych zasłoniło słońce. Całe niebo było okropnie czerwone. Wiatr *Scirocco* wiał jak gdyby z rozpalonego pieca; pot wielkimi kroplami występował na ludziach. Każdy smutnie wyglądał. Ciepłomierz *Reaumur* okazywał 31 stopni.

H I S Z P A N I J A.

Madryt, dnia 10 sierpnia. Stany większością 104 kresk przeciwko 47 wydały wyrok, iż margrabia *Castellar*, kapitan gwardyi, nie miał prawa samowolnie uwięzić Pana *Aguilera*; jednego z podwładnych oficerów swoich, za wydanie pisma przeciwko zwierzchności, lecz powinien go był pociągnąć do sądu.

Słychać, iż minister nasz interessów zagranicznych ogłosi ważne oświadczenie.

Goniec z *Rzymu* przywiózł odpowiedź Papieża względem żadanego upoważnienia biskupów do sekularyzacyi zakonników. Oświadcza Oyciec ś., iżby to się karności duchowney sprzeciwiało. Pozwolił jednak, aby biskupi w Hiszpanii, tak jak w Polsce, umieszczali zakonników przez lat 5 na plebanjach z warunkiem, aby ci zakonnicy wrócili potem do swoich klaszterów.

Minister wojny podał projekt utworzenia żandarmeryi, co jest bardzo potrzebnem z przyczyny rozbojów na gościńcach.

U w i a d o m i e n i e .

1. Niżej podpisany, stosownie do życzenia wielu osób chcących się przyłożyć do wzniesienia pomnika w Krakowie *Tadeuszowi Kościuszce*, oświadcza, że składkę na tę przedmiot przyjmować będzie, dla przesłania jej do Krakowa. Wilno dnia 5 września 1820 roku.

Ignacy Lachnicki.

Przybył do Wilna Wielkiej Brytanii podany *Wiliam Crosier* ma honor zawiadomić tęteższą publiczność, iż ma do zbycia siedem klacz angielskich, które życzył sobie nabyć, może zainformować się w domu sówietnika *Tarnowskiego* na ulicy *Trockiej* pod N. 597. *Willam Crosier.*

6. Za pozwoleniem i pod bezpośrednią wiedzą Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, z początkiem następującego roku szkolnego to jest od d. 1 września roku idącego 1820 zaprowadza się w mieście Wilnie w domie *Koll. Asses. WJP. Woynicza*, na ulicy

Sto Jańskiey, pod N. 436, konwikt dla pici męzkiey, tak biorącey początki w naukach, jako też uczącey się w *Gymazyum* lub chodzącey na kursa do *Uniwersytetu*: rodzice więc lub inni krewni oddający młodzież do słuchania nauk w *Uniwersytecie*, lub dla uczenia się w *Gymnazyum*, i życzący pomieścić też młodzież w pomienionym konwikcie dla ścisłego nad nią dozoru, zechcą zgłosić się do miejsca takowego konwiktu w domu rzeczonym *Ur. Woynicza*, gdzie od zakładającego takowy konwikt za potwierdzeniem *R. Ces. Uniwer. Wileń.*, mogą powziąć dokładną wiadomość tak o dozorcze nad młodzieżą i naukach mających się wykladać, jako też o wygodach życia, o cenie utrzymania rocznego, równie i o innych warunkach takowego zakładu.

W e z w a n i e P e n s y o n a r z ó w .

Od wileńskiej izby skarbowey ninieyszém ogłasza się: izby wyrażeni w przyłączoney tu wiadomości pensjonarze, którzy niejawili się dotąd dla odebrania swoich pensyi, przybyli do tej izby skarbowey sami, lub przysłali od siebie z prawnemi dowodami plenipotentów; w przypadku zaś niezgłoszenia się ich w ciągu roku od daty ninieyszego ogłoszenia, taż izba na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, pod dniem 25 maja 1806 roku, wykreśli ich pensye z rozchodu zupełnie i przyłączy do summ ostatkowego *St. Petersburgskiego* kasnaczeystwa. Dnia 14 sierpnia 1820 roku.

Guberski kasnaczeystwa Lega. Naczelnik stoła Kandratenko.

Wiadomość sporządzona w Wileńskiej Skarbowey izbie o pobierających pensye, którzy dłu odebrania od teyże izby skarbowey naznaczoney pensyi, nieprzybyli. Dnia 14 sierpnia 1820 r.

N.	Rok, miesiąc i dzień Ukazow.	Nazwisko i imię pensjonarzy.	Roczna opłata pensyi.		Wyrażenie od jakiego czasu nie przybywają pensjonarze, dla odebrania pensyi.
			rub.	K.	
1od Pensye nadetatowe.					
1	1795 maja 7	Wdowie byłego instygatara Raguskiego za 300 czer. złotych	3,047	22	od 1817 roku
2re Pensye dla byłych w służbie woyskowej.					
2	1816 maja 1	4go Jegierskiego półku kapitanu Bude	336	60	od 1818 roku
3	1815 stycz. 6	Permskiego pieszego półku kapitanowi Piesockiemu	336	60	od 1817 roku
4	1816 maja 22	Moskiewskiego dragonńskiego półku sztabs-kapitanowi Ciechanowiczowi 2mu	168	30	od 1818 roku
Uwolnieni ze służby woyskowej za ranami w bitwach i kalectwem szeregowych.					
5	1815 septem bra 10	Tobolskiego muszkaterskiego półku Andrzejowi Serhiejewu	9	40½	od 1818 roku
6	1817 septem bra 16.	Szliselburgskiego muszkaterskiego półku Jakubowi Tilkejewu	9	40½	od 1817 roku
7	1812 lutego 6	Ryżkiej inwalidney roty Michałowi Kostylewiczowi Temuż dodatkowej pensyi za znak odznaczenia woyskowego orderu	7	32½	od 1816 roku
8	— —	Teyże komendy Antoniemu Ryniewiczowi	2	44	od 1817 roku
9	— —	Azowskiego pieszego półku Atanazemu Sawotinie	3	30	
3cie Pensye wdowom i sierotom.					
10	1816 stycznia 27	Zonie zmarłego grodzisńskiego wewnętrzney straży batalionu, audytorskiego pisarza Stepanowa	2		od 1817 roku

Guberski kasnaczeystwa Lega. Naczelnik stołu Kandratenko.

O s w i a d c z e n i e.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego całą Rosyją etc. etc. etc.

Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Grodz. Ptu Brzeskiego w roku teraźniejszym 1820 mca julii 9 dnia za podaną prośbą i nastąpił po onej rezolucyą stronie potrzebującej urzędowanie wydan. Roku 1820 mca julii 21 dnia w imieniu WJPP. Joachima i Anny z Iwaszkiewiczow Bryndzow Małżen. nabywcow majątności Łozowicy z attynencyami w Imperyum rossyjskim gubernii Lit. Grodzień. Pcie Brzeskim Lit. sytuowanej i Awulsu Woroblina w Królestwie Polskim departamencie Siedleckim Pcie Łosickim obwodzie bialskim położonego, od W. Józefa Dulęby Szam. b. dworu Polskiego; czyni się oświadczenie w rzeczy następnej. Iż lubo oświadczejacy się summy z nabycia wynikłe, jedną samemu W. Józefowi Dulębie należną a dla ewikcyi przy nabywcach zostawioną powodem rozmaitych pretensyow przez różne osoby do W. Józefa Dulęby stosownych i u nabywcow tak prawnie jako i partykularnie pokładanych, do czasu zupełnego zaspokojenia onych, drugą wnioskową s. p. W. Kazimiry z Korzakow Dulębinę na syna W. Józefa Dulęby Gustawa spadłą, a przez W. Dominika Korsaka b. sędziego Ziem. Potoc. dziada małoletniego Gustawa na majątności Łozowicy opartą, do wzrostu lat tegoż Gustawa zatrzymać przy sobie życzyl. Gdy jednak W. Józef Dulęba nabywszy w Pcie Kobryńskim od W. Ułanowey Pułkownikowey woysk rossyjskich za sumę zł. pol. 55 1/2 gr. 4 schęde z exdywizyi dobr Wieżek z dymow gruntowych 14 składającą się o wypłat summ obu przed sąd Ziem. Ptu Brzeskiego Lit. oświadczejacych się za adcytował, a sąd uznawszy nowo nabytą przez W. Dulębę possessyą za dostateczną na odpowiedź tak małoletniemu Gustawowi Dulębie jako i wszelkim pretensorom, oraz oparłszy ewikcyą summy małoletniego na wszelkim W. Józefa Dulęby teraz posiadany i w czasie przyszłym posiadać mogącym się majątku, wyrokiem swoim w dniu 7 starego stylu miesiąca i roku niniejszego oczewiście ferowanym, wypłatę obu summ na oświadczejacych wskazał, i zakładaną przed sąd główny Lit. Grodzieński racyą niedostatecznego na majątku W. Józefa Dulęby do odpowiedzi bezpieczeństwa, appellacyą uchylił; przeto oświadczejacy się czyniąc w opłacie zapadłemu datą wyżey wspomnioną dekretowi satysfakcyą, odtąd żadnych przy sobie ex re nabycia w zmienionych w gurze majątnościow niemając W. Józefa Dulęby funduszow, wszelkiego tytułu jego pretensyow w zamiarze, aby nadal konwikcyami swemi za pretensye do W. Dulęby stosowne obarczać nabywcow Łosowicy i Woroblina, niechcieli, przez niniejsze zawiadamiają oświadczenie. Jakowe aby każdego interessowanego wiadomości doszło w gazetach warszawskiej, i Kuryera Lit. trzykrotnie podać do umieszczenia postanowili. Utego oświadczenia podpis w protokule następny. Michał Czackowski plenipoten.

Zgodno z protokulem potocznym świadczą Józef Dąbrowski Regent Grodzki Ptu Brzes. L.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorko-Exdywizorski Dekretem remissyynym Sądu Gl. Wileń. 2 Departamentu w roku teraź. 1820 janti 8 dnia zapadłym, na rozdział majątku JWW. Józefa i Eleonory z Gielgudow Wereszczyńskich dla ich wierzycieli, wyznaczony, do majątku Powirczowia w ptcie Upit. położonego,

w terminie z obwieszczenia wypadającym, na dniu 25 niniejszego mca augusta zjechawszy; dzieło exdywizyi rozpoczął, a rozwiązując szczeguły stopniowi akcessoryynemu przynależne, prawidła Remissyi względem inwentacyi majątku debitorów, i tem administrowanie załatwił, akuratną dopełnić pomiarek naznaczonemu komornikowi zalecił, komportacyą na wszystkich stronach tak stawajacych jak i niestawajacych do dnia 1 gbra idącego r. co do złożenia wszelkich dowodów do kancelaryi Ziem. ptu Upit. ukończyć się winną, na czteroniedzielną persystencyą uznał, adcytacyi wzajemney stronom dozwolił, i odbycie aktów, jeśliby jakie potrzebnymi bydz okazały, do powtórnego zjazdu odkładając; termin na zjazd takowy dzień 4 februaryi 1821 roku przeczynał, żeby zaś kwestye w tym zjeździe ułatwione, dōysć mogły do każdego wiadomości, któryby do niniejszey sprawy iakikolwiek miał stosunek, ztąd aby w terminie powtórnego zjazdu wszyscy wierzycciele JWW. Starostów Wereszczyńskich pod upadkiem swych pretensyow, a debitorowie do masy pod konkurs idącej zawiniąacy pod obowiązkiem odpowiedzi ze wszelkiego ich majątku i przeznaczenia nawet pod niestanność należney dla kredytorów satysfakcyi, przed sądem exdywizorskim przez siebie samych lub prawnie umocowanych plenipotentów stawali przez ninieyszą awizacyą w gazecie Kur. Lit. trzykrotnie ogłosić się winną wszystkich zawiadamia. Dat w Powirczowiu r. 1820 aug. 28 dnia. Anzgary Mastowski Sędzia Ziem. Brast. i Exdy. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wil. Exdywizor. Jan Kobecki Sędzia Ziem. Telsz. Exd.

3 Za remissą Sądu Ziem. Ptu Szawelskiego dnia 13 marca z przeznaczeniem Exdywizyi dóbr Kiewnar z attynencyami w pcie Szawelskim położonych, dziedzictwa WW. Arnolfa Granicznego i Jacka Ziemskiego Sędziow Kiewnarskich; kolejno podziału tychże dóbr między rodzeństwem zapadłego Sąd podkomorsko Exdywizorski w miejscu przepisane dnia 10 teraźniejszego mca złożony, pierwsiastkowe kwestye ułatwił, na dzień 1 lipca komportacyą zadeterminował, a powrotny swój zjazd dnia 3 listopada zakreślił. W jakim czasie aby wszyscy kredytorowie, zeszłego Józefa Kiewnarskiego Czesnika Xstwa Zmudz. oycy Arnolfa i Jacka oraz zeszłego Erazma Kiewnarskich synow z dowodami wspierającymi ich pretensye do poszukania należności stawali, przez ninieyszą awizacyą pod upadkiem rzeczy wzywa. 1820 roku mba 11 dnia. Jan Przeciszewski Podkomorzy Ptu Rosień. i Exdyw. Tomasz Herubowicz Prezydent Ziem. Szaw. Ludwik Billewicz Sędzia Ziem. Szaw. Regent Franciszek Piotrowicz.

NOWE DZIELA.

3. W Xiegarńi XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiej u Alex. Zolkowskiego, wyszło nowe dziełko:

Dzieciom dla ich rozrywki i nauki, niektóre zabawniysze historie z różnych dziejów świata dawnieyszego zebrane, przez Franciszka Karpińskiego, 800 w Wilnie 1820, kop. 75 sr.

O g ł o s z e n i e.

1. Roku 1820 z dnia 31 augusta w nocy na 1szy 7bra skradziono konia 7letniego ogiera Sporego Mierzyna w karczmie do Świętnik należący pstrokaty czarny ze strzałką na łbie, który go do Policji Wileń. dostawić raczył, lub ogłosił w Kuryerze o znaydywaniu się onego 10 rubli srebrnych w nagrodę odbierze.

X. Dominik Łapiński Przeor Kolesiński Kar.

Wyjeżdża za granicę.

3. Na powrót do Prus, przybyły za portem Jochan Boelha czeladnik professyi sie-dlarskiej.

Wilno dnia 6 Września 1820 roku v. s.

Wezwanie debitorow i nabywcow massy Ogińskiego.

Litewsko Wileński Gubernski Rząd stosownie do odniesienia się Komisji przy ministerstwie Finansów, w obiekcie zaspokojenia długów JW. Grafa Ogińskiego ustanowionej, wskutek rezolucji swojej w dniu 15 augusta teraźniejszego roku nastąpił, postanowił zamieścić w Litewskim Kurjerze Tabelle czyli wiadomości niżej wyrażone: jedną o kredytorach JW. Grafa Ogińskiego, którym przez pomienioną Komisję naznaczono odebrać z niniejszego Rządu opłatę ich należności, z summi iakie od debitorow tegoż Grafa Ogińskiego weyść mają; drugą o debitorach za inskrypcjami i trzecią o dłużnikach z nabycia dóbr u Ogińskich, i razem mimo uczynione dokąd należy, rekwizycje o zmuszeniu debitorow i nabywcow do opłaty w Rządzie niniejszymi należnych od nich kapitałów z procentami, od daty 23 apryla 1818 roku do dnia zaliczenia summy rachować się powinniemi, czyni się i przez gazetę odezwa, aby debitorowie i nabywcy unikając exekucyi, z zaspokojeniem pomienionych długow pospieszyli, a gdy wedle postanowienia rzeczony Komisji nie jest bronnym kredytorom z debitorami i nabywcami wchodzić w dobrowolne układy, dla domierzenia satysfakcyi przez ostatnich pierwszym, przeto jeżeliby takowy z kim układ nastąpił, raczą unawiające się strony zawarte w tej rzeczy umowy, po przyznaniu przedstawować do niniejszego Rządu dla potrzebnej na rzeczonych wiadomościach adnotacyi, i doniesienia ministerium finansów. Dat w Wilnie 1820 roku augusta 16 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz. Kazimierz Nowicki Sekretarz. Gubernski Sekretarz Jan Stęporzecki.

Wiadomość 1sza

O kredytorach Grafa Ogińskiego, którym na zaspokojenie ich pretensyi, naznaczono odbierać summy od nabywcow majątkow i dłużnikow massy.

Komu mianowicie.	Srebrem. rubli. k.	Adnotacye.
<i>Mieyscom duchownym i miłosiernym zakładom.</i>		
Kościółowi bobrowskiemu	1415 17	} <i>Wstrzymana opłata.</i>
Bernardynom wileńskim	359 44	
Do rozwiązania okoliczności wynikłe z pretensyi wileńskich bernardynów, należy więc wstrzymać się z opłatą tych 359 rubli 44 kop.		
Bazylianom boruńscy	226 12	
Szpitalowi wileńskiemu	982 53½	
Brzostowicy wielkiey	589 52	
<i>Różnym kredytorom:</i>		
Rzeczywistemu radz. stanu Pusłowskiemu	7206 86½	} <i>Na rachunek tej summy, zapłacono P. Pusłowskiemu 2115 r. 16 k. s.</i>
Sukcessorom konsyliarza Petzalda	2629 17½	
Marszałkowi Joachimowi Bulharynowi	1447 6½	} <i>Takową należność Bulharyn otrzymał.</i>
Kredytorom kasztelana Platera	27942 83	
Kamer-junkrowi Lachnickiemu czyli sukcessorom Adama Jwaszkiewicza	4750 68	} <i>Wstrzymana satysfakcyja.</i>
Byłemu polnemu koronnemu pisarzowi Hr. Kazimierzowi Rzewuskiemu	19001 63½	
Zonie pólkownika artyleryi Perrena, z domu Czartoszewskiej	1551 71½	} <i>Na rachunek tej summy, otrzymał od tego Rządu 2677 r. 46 k. srebr.</i>
Szefowi woysk polskich Strzyeńskiemu	152 97	
Sukcessorom Mozeyki	1404 15½	
<i>w Ogóle</i>	71016 40	
<i>Prócz tego.</i>		
Dopozyskania od dłużnikow massy.		
Od Czapliewa r. 1162 k. 80		
— Czyża — 419 — 10		
— Protosowickiego — 891 — 61½		
— Ołędzkich Kazimierza i Stanisława — 348 — 90		
— Antoniego Romera — 1369 — 52		
<i>w Ogóle z 4191 k. 73½</i>		
Należy oddać do kredytorskiej administracyi Hr. Ogińskiego	3007 57	
Takoz Marszałkowi Hr. Platerowi na opłacenie pozostawionych w gubernii wileńskiej	1099 91	
<i>w Ogóle</i>	71125 88	

Wiadomość 2ga.

O niedoimkach będących na dłużnikach massy kredytorów Hr. Ogińskiego, dla pozyskania których spisano w następujących gubernialnych rządach.

Od kogo mianowicie.	Za iakim dokumentem i t. d.	Srebrem. rubli. k.	Adnotacye.
<i>w Rządzie gubernialnym wileńskim:</i>			
Szambelan b. dworu polskiego Kazimierza	Za skryptami pod dniem 27 iunii 1791		
szlacheie Stanisław Ołędzcy, dłużni podskarbiemu Ogińskiemu.	i dnia 15 septembra 1792 roku, w ogóle	548 90	
<i>w Rządzie gubernialnym grodzieńskim:</i>			
Marszałek Czyż	Za zabrane dochody z majątku Wielianowa	419 10	} <i>Wysłano do tego Rządu i należy oddać w administracyę massy ogińskich.</i>
Protosowicki	Takoz	891 61	
Procki podwoiowoda Romer Antoni	Za obligiem 6120 r., a zawytraceniem należącyemu z massy r. 1750 k. 68		
	Zatem pozostaje	369 82	
	<i>w Ogóle</i>	2680 3	
<i>w Rządzie gubernialnym mińskim:</i>			
Ignacy Dmuchowski	Za niedopłacenie arendy od Osownicy i Mołodowa, zabezpieczone na jego majątku Ostrzycey, złot. 38659 gr. 24 czyli	5799	
<i>w Rządzie gubernialnym mohilewskim:</i>			
Marcin Czapliew	Za skryptem dnia 23 kwietnia 1792 roku w ogóle	1162 80	
	<i>a w ogóle</i>	9990 73	

Wiadomość 3cia

O niedoimkach będących na nabywcach majątkow Hr. Ogińskiego, dla pozyskania których spisano w następujących gubernialnych Rządach.

Nazwiska nabytych majątkow	Nazwiska nabywcow	rubli.	k.	
w Rządzie gubernialnym wileńskim :				
w Płcie wileńskim.				
Korzyśó	Xżna Marya Puzy- nina	6337	80	} Opłacono.
Miluny	Po Grabowskich Wil biki	352	20	
Berżynie	Hincy	246	50	
Andrusy	Po Ordyncach Rew- kowscy	35	20	
Ancuny	Uplanowscy	176	10	
Woyceszuny i Kiey- dzie	Michałowski	457	75	
Od Niemieża Miela- ny, Trabun, Dy- binia, Staszuszy- szki i Grazuny	Pisarz W. X. Litew. Aloizy Sulistrowski	882	25	
Chotow	Kazimierz Chrepto- wicz	2112	60	
Klucz niemieżki	Rozalia Platerowa	1225	50	Opłacono.
w Płcie oszmiańskim.				
Bieniakonie	Sakienowie	633	70	Opłacono.
Okmianiszki	Koziell	440	10	
Szadziuny	Adam Bohuszewicz	176	10	Opłacono.
w Płcie zawilejskim.				
Worżany, Czarany i Ławki	Pisarzowa W. Xie. Lit. Sulistrowska	1744		
Bieczy, Kluczany, Paczeplinowe	Po Mirskim Przemie- niecki	1584	50	} Opłacono.
Ryndziuny	Potrykowskich	1788	80	
w Płcie trockim.				
Merecz	Starosta mińs. Brzo- stowski	352	20	
w Płcie brasławskim.				
Zaścianek Hrybili- szki	Swirski	163	32	
Wieś Karamno	Zaba	1636	55	
Wiażonowo	Korewa	412	5	
Folwark Nowy-dwor	Ciechanowiecki	1528	93	
Zaścianek Antosicie	Benecki	142	32	} Opłacono.
Wieś Miluny	Ogińscy	302	93	

		rubli.	k.	Adnotacye.
w Marcinkiewiczach	Mackiewiczowa . . .	168	93	
Zwirynie	Tyszkiewicz . . .	1112	23	
Folw. Dryświaty	Małoletnie Łopacińscy	11413	79	
Zaścianek Jodegale	Józef Łopaciński . .	921	55	
Swikszczany	Chodźko	838	86	
W tychże	Ostaniewicz	86	24	
Wieś Rudzie	Szypillo	616	88	
Folw. Tumulin . . .	XX. Płarowie . . .	2337	10	
Zaścianek Hurby . .	Biegański	57	5	
W Anutancach . . .	Zajączkowski . . .	78	42	
Deylidach	Ramm	112	18	
Uzdziele	Woiewodzki	318	49	
Deylidy	Świętorzecki . . .	639	7	
Folw. Hory	Zachwatowicz . . .	2054	78	
Zaścianek Kniebiazki	Meysztowicz	117	—	
Zundziszki	Wekien	19	26	
Zaścian. Wiszniewo	Walicki	198	63	
Bobruhie	Naborowski	287	67	
Berzemieszki	Hołub	299	96	
Folw. Kowalewo . . .	Szabuniewicz . . .	2675	95	
Nekraśze	Zarowski	436	69	
Zaścianek Hraytaniszki	Abramowicz	68	10	
Zwirble	Mińskie benedyktynki	151	33	
W Zwirblach		166	10	
Zaścianek Szczytniki	Przyborzanka . . .	957	42	
	w ogóle	48803	12	
Prócz tego.				
Ragun	Lachniki	289	99	
Mieunice	{ Pozostałe r. 4 k. 32 Wyrwicz 39 - 38 19 - 6			
Łoszki				
Sabray				
		62	76	
	w ogóle	49155	87	
w Rządzie gubernialnym grodzieńskim.				
w Pcie Stonimskim.				
Nowa Jelna z folwarkiem	Po Sulistrowskim Szukiewicz . . .	7656	70	
w Rządzie gubernialnym mińskim.				
w Pcie mińskim.				
Za 4 włoki lasu od Ragowa	Maryanna Chmarzyńska	70	40	
w Pcie pińskim.				
Sudcze	Józef Czarnecki . .	6350	60	
w Pcie iłumeńskim.				
Wieś Zaracze	Kossowski	49	26	
— Zaracze	Krzywkowski	370	86	
Folw. Skirno	Oskierko	1479	46	
	Summa	8320	58	
	w ogóle	63133	15	
Podano osobną wiadomość od dłużników massy				
		9990	73	
	w ogóle czyni . . .	75123	88	

Zgodno Sekretarz Nowicki.

Oświadczenie.

2 Oświadczenie imieniem JW. Józefa z Krzetuszewa Wawrzeckiego generała dywizyi woysk pol. kawalera, czyni się w następnym sposobie: WJPan Jan Krukowski chorąży b. woysk pol. wchodzący w rozmaite stosunki z zesłym JW. Tomaszem z Krzetuszewa Wawrzeckim wojewodą i ministrem Królestwa Polskiego, z różnych względów zawinił temuż Wojewodzie summy, śmierć zesłego Wojewody Wawrzeckiego utworzyła spadek dla oświadczonego się, wszelkiego ogólnie potymże Wojewodzie pozostałego majątku, z tego względu oświadczonego się znalazłszy w archiwum zesłego brata swojego trzy dokumenta, o należeniu od W. Chorążego Krukowskiego cher. zł. 610 i rub. sr. 1,975 poświadczające; gdy nie mógł dobrowolnym sposobem tej należności odebrać, rozwinął z W. Krukowskim process w Sądzie Ziem. Lidzkim, szukał repetycji na summach, jedney u WW. Surkontow Komornikowiczow prawem zastawy na folwarku Rexciach opartej, drugiey u JW. Alexandra Kochowskiego jenerała woysk Ross. kawalera na kredycie będącey tych to WW. Surkontow, oraz JW. Jenerała Kochowskiego przed Sąd Ziem. Lidz. powołał, Sąd Ziem. Lidz. dekretem oczewistym w roku idącym

1820 junii 23 ogłoszonym, zasądził na W. Krukowskim dla oświadczonego się cher. zł. 1,003 i zł. 19,588 gr. 25, inekwitacyą do summ pomienionych wskazał, przelew przez W. Krukowskiego żenie W. Krukowskiej na summę u JW. Jenerała Kochowskiego będących usposobiony, znikczemnił, i arest przez oświadczonego się u JW. Jenerała Kochowskiego na summę założony za-
twierdził, a nawet do innych funduszow W. Krukowskiego prowadzić inekwitacyą oświadczonego się niesprzeciżył. Gdyby tedy WW. Surkontowie i JW. Jenerał Kochowski, a nawet i inni W. Krukowskiego wierzycciele, summ W. Krukowskiemu lub jego żonie za usposobionymi przelewami, aż do pełnego uspokojenia oświadczonego się, przez W. Krukowskiego nie opłacali, i w żadne układy nie wchodzili, oświadczonego się przez niniejsze oświadczenie, w aktach urzędowych Ziem. Lidz. zapisujące się, a dla trzykrotnego ogłoszenia do Gazety Kur. Lit. podać się mające, każdego interessowanego ostrzeżę. Dat roku 1820 mca junii 28 dnia. Takowe oświadczenie do akt Ziem. Lidz. podając jako plenipotent podpisuję. Jan Szukiewicz Regent Gran. Lidz.

Roku 1820 mca junii 28 dnia. Na sądach Ziem. Ptu Lidz. osobisto stanawszy Adwokat W. JP. Jan Szukiewicz Reg. Granicz. takowe oświadczenie do akt oddał. Tadeusz Puciłowski Prez. Ziem. Ptu Lidz. Heronim Skinder Sędz. Ziem. Ptu Lidz. Ignacy Jocz Sędz. Ziem. Ptu Lidz. Jakób Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Ptu L.

Jest w aktach o zgodności z ciągami i opłaceniu poszlin kop. 52½ miedzią poświadczam Michał Dziwiałtowski Gintowt Reg. Ziem. Ptu Lidz.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski, spełniając dekret Sądu Ziem. Szawel.; z przeznaczeniem tacy i rozdziału dla kredytorow JW. Józefa Burniewiczza vice marszałka Szawelskiego dóbr Paowdruwia i Nemeykszow z attynencyami w pcie Szawel. położonych, oraz wszelkiej bezwzględnie jego własności, dnia 16 lipca terażniejszego roku fero-
wany w komplecie niżej wyrażonym, dnia 4 terażniejszego sierpnia, do majątku fundowego Paowdruwia zjechał: dzieło Exdywizyi rozpoczął, wszystkie zotwarciem swej jurydykcyi połączone kwestye, ułatwił; komportacyą wszelkich dokumentow, dotey sprawy należących, przez stawiające i niestawiające strony, na dzień 1szy następującego miesiąca września wskazał: a powtórny swój zjazd, dla ukończenia całego dzieła, na dzień 4 października też idącego roku zadeterminował, w tymto terminie, aby wszyscy kredytorowie JW. Burniewiczza, z dowodami wspierającemi ich należności, dla otrzymania satysfakcyi, pod utratą rzeczy stawali przez niniejszą awizacyą wzywa: 1820 roku sierpnia 16 dnia: protokół podpisali, Ziem. Szawel. i Exdywizor. Prezydent Tomasz Herubowicz, Ziem. Szaw. i Exdyw. Sędzia Ludwik Billewicz, Sędzia Ziem. Telsz. i Exd. Tadeusz Milwid.

O zgodności z protokołem zaświadczam, Ziem. Szawelski i Exd. Reg. Franciszek Piotrowicz.

Z b i e g ł y.

3. Z majątku Boryszyna, 2 mile od Nowogródka odległego, dziedzictwa JW. Woyniłowicza z dnia 8 na 9 augusta zbiegł piararz fabryki piwney zabrawszy kasę: zowie się on Jakób Bieliński porucznik od inżynierów i odmiennie w innych atestatach Józef Wielopolski chydraulik, człek stary do lat 50; siwe włosy kędzierzawe, szepluni dla popsutych zębów, rachował nęcześnie po niemiecku, używa wiele wódki i lulki, umie rysować, wiele mówi o hydraulicze że ją umie, nęcześnie chodzi od dworu do dworu z suppliką o wsparcie, z atestatami przez siebie ponapisowanemi, ktoby o tym zbiegu dał wiedzieć, osadziwszy go w jakim sądzie lub u siebie zatrzymawszy rubli 50, a ktoby tego dostawił rub. 100, że dostanie nagrody słowem uczciwym zaręcza dziedzic tego majątku.